

## ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, opozycja w PRL, szkolnictwo, praca nauczyciela, działalność polityczna, uczniowie, lekcje historii

### Lekcje niefałszowanej historii w liceach Zamoyskiego i Kopernika

Z historii lekcje były nieograniczone cenzurą. Nie dawaliśmy sobie ograniczyć. Zresztą szczerze mówiąc, w Liceum Zamoyskiego, poza drobnymi wzmiankami, a już później w stanie wojennym poza wezwaniami do kuratorium, do inspektoratu, nie było prób ograniczenia wolności słowa na lekcjach historii. Czyli mówiliśmy nie tak jak mówiły ówczesne podręczniki, tylko tak, jak mówiła nam nasza wiedza. Uczniów. Moja. Na przykład, była lekcja o religii w maturalnej klasie, matematyczno-fizycznej, zrobiliśmy dyskusję i było pięcioro marksistów i pięcioro katolików. Oni wcześniej oczywiście się zdecydowali na ochotnika. No i dyskusja była dobra. Także była lekcja pokazowa dla nauczycieli, zresztą opisana przez Służbę Bezpieczeństwa, o charakterystyce tak zwanego imperializmu, gdzie była krytyka marksistowsko-leninowskiej koncepcji imperializmu. Urządzaliśmy sobie lekcje kpiące z systemu na 1 kwietnia. Na przykład, wychodzi uczeń, który przebrany jest za Breżniewa... Leonid się nazywał Breżniew, był sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Ci ludzie byli starszokami, tak zwana gerontokracja, rządy starców, Chiny i Związek Radziecki przodowały. No i on był takim starcem, że już ledwo dychał, ale sekretarzem był. No i uczeń przemawia, przemawia, i w pewnym momencie ścisza, ścisza, przerywa, podchodzi do kontaktu i wkłada dwa palce. Zaczyna go trząść, zaczyna znowu przemawiać. I o tym pokazała się relacja w Instytucie Pamięci Narodowej, czyli był jakiś kabel na tejże lekcji i doniósł. Bo byli tacy.

To jest Agnieszka Komar. Na 1 kwietnia prowadzi za mnie lekcję. I ona tutaj robi wykład, a ja muszę notatki robić. Poganiała mnie. A to jest sąd nad okrutnym wychowawcą. „Każe się uczyć”. I sąd był taki: (ten sąd został opisany w materiałach IPN-u) to jest kat z toporem – wysmarowali mnie czerwoną farbą, że to krew i ten topór nad szyją, i zrobili zdjęcia. A to jest taki numer w czasie wycieczki. „Poległym w

walce o utrwalenie władzy ludowej ”to jest taki pomnik, oni tutaj udają poległych w walce. To są przeważnie chłopcy z KPN-u, więc oni byli bardzo odważni i nie bali się takiej rzeczy. No, ale to już są wycieczki z Liceum IX Kopernikowskim szlakiem kopernikowskim.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-03-23, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Magdalena Kowalska
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"